

GAZETA POZNANSKA.

Nro. 98.

w Srodę dnia 7. Grudnia Roku 1808.

z Warszawy d. 29. Listopa.

Z zlecenia JW. Ministra Sprawiedliwości podają się do wiadomości publicznej raporty spraw zagodzonych przez Sędziów Pokoju, oraz ich zastępców w miesiącach Sierpniu, Wrześniu i Październiku. Nowy ten dowód gorliwości szanownych urzędników, jest oraz dowodem, iak widocznie niknie w kraju naszym pieniactwo, iak się utwierdza jedność obywatelska tak wielki wpływ na wewnętrzne szczęście kraju mająca.

Podług ostatnich raportów, było spraw zagodzonych 2328; podług terażniejszych zaś, iak następuje:

W Departamencie Warszawskim.

W. Prażmowski S. P. Warszawski, ugodził spraw 68. — W. Wodziński S. P. Warszawski 80. — W. Rostworowski S. P. Warszawski 150. — W. Maciej Drzewiecki zastępca S. P. Warszawskiego 145. — W. Gólaszewski zastępca S. P. Błońskiego 23. — W. Rogowski zastępca S. P. Sochaczewskiego 47. — W. Mirecki S. P. Rawski 94. — W. Stefan Dobiecki S. P. Czerski 89. — W. Piotr Zaborowski S. P. Czerski 32. — W. Bogu. Załuski S. P. Łęczycki 145. — W. Byszewski S. P. Zgierski 86. — W. Jan Grabski zastęp. S. P. Zgierskiego 30. — W. Świętosławski S. P. Orłowski 71. — W. Andrzej Mikorski S. P. Orłowski 85. — W. Tad. Przedziecki S. P. Brzeziński 102. — W. Piotr Skarzyński S. P. Gostyński 80. — W. Jan Chryzostom Mikorski S. P. Gostyński — 201.

W Departamencie Poznańskim.

W. Łukasz Szczaniecki S. P. Poznański ugodził spraw 15. — Ur. Wincenry Mierzyń-

ski Zastępca S. P. Poznańskiego 83. — Ur. Józef Czarnowski Zastępca S. P. Poznańskiego 6. — W. Jan Mielęski S. P. Babimestki 29. — W. Roman Bronikowski S. P. Krobski 42. — Ur. Jan Zmiechowski zastępca S. P. Krobskiego 9. — Ur. Józef Szulo Zastępca S. P. Szremskiego 25. — Ur. Ignacy Radoliński S. P. Wągrowki 11. — W. Jozef Korytowski S. P. Obornicki 8. — W. Nepomucin Kierski S. P. Wschowski 15. — W. Wollowicz S. P. Gnieźnieński 71. — W. Józef Zbijewski S. P. Pyzdry 49. — W. Krzymoski S. P. Powidzki 41. — W. Józef Boianowski S. P. Kościński 63. — W. Bernard Urowski Zastępca S. P. Powidzkiego 93.

W Departamencie Kaliskim.

W. Gembart S. P. Kaliski ugodził spraw 33. — Ur. Woyciech Miłkowski Zastępca S. P. Sieradzkiego 12. — W. Kaczkowski S. P. Piotukowski 13. — W. Ludwik Walewski S. P. Rademski 16. — W. Daniel Walewski S. P. Częstochowski 23. — W. Jarończyński S. P. Waitski 5. — W. Stokowski S. P. Wieluński 7. — W. Zieloniacki S. P. Koniński 56. — Ur. Piotr Suliński Zastępca S. P. Pileckiego 5.

W Departamencie Płockim.

W. Onufry Chełmicki S. P. Płocki ugodził spraw 56. — W. Chełmicki S. P. Lipiński 35. — W. Józef Bromirski S. P. Mławski 90. — Ur. Sebastyan Przedpełski Zastępca S. P. Mławskiego 27. — W. Maciej Narzymski S. P. Prasnycki 23. — Ur. Jakób Zembrzucki Zastępca S. P. Prasnyckiego 12. — W. Tomasz Polewczyński S. P. Prasnycki 26. — W. Leon Tymiański S. P. Pultuski 78. —

Ur. Woyciech Milewski Zastępca S. P. Ostrołęckiego 77.

W Departamencie Bydgoskim.

W. Lipiński S. P. Bydgoski ugodził spraw 37. — Ur. Hantelmann Zastępca S. P. Bydgoskiego — 21. — Ur. Ignacy Wodecki Zastępca S. P. Bydgoskiego 108. — W. Działowski S. P. Chełmiński 21. — W. Zieliński S. P. Chełmiński 90. — W. Trąpczyński S. P. Kamiński 53. — Ur. Kłapecki Zastępca S. P. Wałeckiego 131. — W. Działowski S. P. Toruński 39. — Ur. Sartorius Zastępca S. P. Toruńskiego 111. — Ur. Rożycki Zastępca S. P. Brzesko-Kujawskiego 180. — Gaziński Zastępca S. P. Kowalskiego 67. — Ur. Felix Biesiekierski S. P. Radzieiowski 43. — Ur. Witski Zastępca S. P. Radziejowskiego 62.

W Departamencie Łomżyńskim.

W. Wilczewski S. P. Łomżyński ugodził spraw 211. — W. Józef Szepietowski S. P. Tykociński, 232, między którymi jedna sprawa od lat 106 trwająca. — W. Bykowski S. P. Biebrzański 68. — Ur. Kazimierski Zastępca S. P. Biebrzańskiego 105. — W. Szumkowski S. P. Wygierski 26. — Ur. Wiśniowski zastępca S. P. Wygierskiego 73. — W. Markowski S. P. Kalwaryjski 92. — W. Mikulicz S. P. Maryampolski 305. — W. Jan Kamiński S. P. Dąbrowski 97.

Summa 4655

Przez JPP. Podseków przez ten czas ugodzone są sprawy in summa 646.

Summa ogólna 5801.

(Podp.)

W i l l m a n n.

Sekr. M. Sprawiedliwości.

Redakcja odebrawszy następujące urządzenia, P. Izby Edukacyjney, iako to: *Regulament szkół miejskich i wiejskich Elementarnych* — i *Instrukcyę dla dozorów szkolnych*, umieszczać je będzie częściami w gazecie.

R E G U L A M E N T

Szkół miejskich i wiejskich elementarnych.

Ustawa Szkół miejskich i wiejskich elementarnych i rozmnożenie onych powszechne w kraju, aby do zamierzonego trafiło celu, wymaga iak najlepszego tych Szkół urządzenia, a razem iak naydokładniejszego przepisów dokonania. Ninieysze więc iednostayne tych Szkół urządzenia Izba Edukacyina stanowiąc, poleca ich wykonanie gorliwości dozorów szkolnych.

Czas Nauki.

1. Rok szkolny zaczyna się od dnia 1go Października, i w tedy Szkoła się otwiera na pierwsze zimowe pół rocze. Drugie półrocze letnie, zaczyna się w tydzień po Wielkiej nocy.

2. Przed zaczęciem szkoły, na każde pół rocze, dozor szkolny miejscowy spisze wszystkie dzieci oboiey płci zdadne do nauki, to iest: dzieci mieszkające w mieście, lub w tey włości gdzie iest dom szkolny, w siódmym roku będące. Dzieci we wsiach o ćwierć mili od szkoły odległych, naymniey lat ośm mające, i takową specyfikacyę prześle dozorowi powiatowemu.

3. Na początku każdego pół-rocza, nauczyciel zapisze ich rejestr w książce swojej, z wyszczególnieniem wieku dziecięcia i co iuż które umie, a stosownie do tego, rozdzieli z czasem uczniów na trzy klasy. Pierwsza klasa będzie naymnieyszych, które uczą się litery poznawać i one składać, druga dzieci zaczynających czytać i pisać, trzecia tych, którzy iuż dobrze czytają, piszą i rachują.

4. Tak w letnim iako i zimowym pół-roczu, szkoła odbywa się od godziny 8mej do 11tej z rana, a po południu od 2giey do 4tej.

5. Nauczyciel zacznie z rana lekcyę naprzd z naystarszemi od godziny 8mej do 10tej, z młodszemi zaś początkowemi od 10tej do 11tej.

6. Dzwonek szkolny wszędzie być powinien, który czas zaczęcia nauki i zakończenia oney ogłaszać będzie.

7. Ponieważ dzieci nigdy w szkole nie powinny być bezczynnemi, a nauczyciel nie może zatrudnić zawsze wszystkie klasy, zatem najmnieysze dzieci mogą godzinę tylko bawić w szkole, przez co, szkoła stanie się im przyjemniejszą niż gdyby bezczynnie i bez zabawy godzin kilka na miejscu siedzieć musiały; zwolna i ze wzrostem ich pomnaża się czas nauki.

8. W przypadku gdyby rodzice nie mogli się obeyść bez pomocy dzieci w czasie letnim, udadzą się do dozoru szkolnego, który wyda im pozwolenie zatrzymania starszych, z obowiązkiem jednak posyłania ich do szkoły w niedziele i we święta, lub w dni umowione.

Czas wolny od nauki.

9. Od dnia 24go Lipca do 24go Września w czasie żniwa, szkoła ustaie. Nauczyciel jednak na 4ry tylko tygodnie oddać się może, aby wolno było tym rodzicom, którzy swych dzieci przez całe ośm tygodni do pomocy nie potrzebują posyłać do szkoły.

10. Oprócz świąt i niedziel, w które X. Pleban powinien dawać w kościele lekcję religii, w dniach następujących pozwalają się odpoczynki: 1) Od środy przed Wielkąnocą do środy po Wielkieynocy. 2) Od soboty przed Zielonemi-Swiątkami do środy po Zielonych-Swiątkach. 3) Od Bożego Narodzenia do 1go dnia po Nowym Roku. 4) Trzy dni zapustne.

11. Przed zakończeniem półrocza, czynione będzie przygotowanie do publicznego popisu, na którym znajdować się będą: Dozor Szkolny, X. Proboszcz, Dziedzic, Rodzice i zaproszeni goście.

12. Po zakończonym examinie, przez dzień odpoczynku się pozwala.

Nauki.

13. W szkole wiejskiej uczniowie uczyć

się mają: 1) Czytać drukowany i pisany charakter według metody przepisanej. 2) Pisać podług wzorów wydanych. 3) Rachować na pamięć i cyframi do reguły trzech inclusive. 4) Nauki moralney i religii. 5) W wyższej klassie, do tych nauk przydana będzie nauka o zachowaniu zdrowia. 6) O utrzymaniu i leczeniu bydła domowego i wiadomości rolniczych, iako to: zasiewu traw-utrzymywania pasiek etc. 7) Rozmiaru prostego gruntów. 8) Znajomość miar, wąg, pieniędzy. 9) Znajomość praw wzajemnych między Obywatelami. 10) W mieście, przydana będzie krótka wiadomość o rzeczach do rzemiosł i handlu służących, rysunki rzemieślnicze.

14. W miastach, gdzie szkoła przemysłowa dla dziewczyn ustanowiona będzie, Nauczycielka uczyć ma wszelkich robot kobiecych, iako to: szycia, przędzy, dobrego prania, uprawy nabiału etc.

15. Na Wiosnę i w Jesieni uczyć się będą dzieci sadzić, szczepić i oczkować drzewka owocowe, tudzież zasiewania i chodzenia koło wszelkich warzyw i roślin pożytecznych.

(Reszta potym.)

z Paryża d. 20. Listopada.

Na wczorayszym posiedzeniu ciała prawodawczego, czytał P. Prezydent, Hrabia Fontanes, następujący list Cesarza i Króla z Burgos datowany:

„Mci Panie Prezydencie ciała prawodawczego!”

„Zdobywszy woyska moje w potyczce pod Burgos dwanaście chorągwi na armii Estremadury, między którymi znajdują się chorągwie gwardyów wallońskiej i hiszpańskiej, postanowiłem korzystać z tey okoliczności i dadź dowód szacunku mego dla deputowanych departamentowych w ciele prawodawczém, przesyłając im te chorągwie, które zabrane zostały w tych samych 14. dniach, kiedym przydował na otwarciu ich posiedzeń. Niechay Deputowani departa-

mętowni i kollegia wybierze, których oni część składają, uznają w tém me żądanie, dania W. Panu dowodu szacunku mego. Gdy list ten żadnego innego niema celu, błagam Boga, aby W. Pan, Mci Panie Prezydencie ciała prawodawczego, miał w swej świętej i łaskawej opiece.

W moim Cesarskim obozie w Burgos dnia 12. Listopada roku 1808."

(Podg.)

N A P O L E O N.

Przeczytanie tego listu nayżywsze wzbudziło okrzyki.

Prezydent. Mci Panowie i kochani Kole-dzy, wynurzenie uczuciów waszych uwalnia mnie, abym coś więcej do tego listu dodał. Przynosi on zaszczyt Deputowanym ciała prawodawczego i zarazem ludowi, którego tlómaczami W. Panowie jesteście. Wiadomość o tém nowém zwycięztwie niemoże wprawić nas w zadumienie. Znana nam jest waleczność armii. Naczelnik iey był przytomnym; a iego przytomność uchodzi za armią. Wojny, któremi on kieruje, trwają krótko i bywają stanowiacemi. Napróżno życzą nasi nieprzyjaciele, żeby *ieszcze były Firencie*; nadzieia ich omyloną zostanie. Waleczny naród, sam Zwycięzca takim go nazywa, waleczny naród, co przez wieki był naszym sprzymierzeńcem, chwyci się znowu systematu, który mu iego interes i iego polityka przepisują. Pycha Kastylińska będzie zaspokoioną. Posłuszną będzie samemu tylko bratu Monarchy, który w krótkim iat przeciagu więcej zdobył berel, jakich Hiszpania po wielu wiekach niepołączyła w rękę swych Ferdynandów i Izabellów.

Niedawno widzieliście W. Panowie Cesarza zagaiającego w tém samém mieyscu posiedzenia nasze. Ledwo minelo 14. dni, iak wyiechał z pałacu Tuilleries, a iuz przyimie może hołd naszej wdzięczności w pałacu Eskuryalskim. Wdzięczność powinna być tak prędką, iak zwycięztwo. Niech bę-

dzie, iezli to bydz może, tak świetną, iak toż zwycięztwo. Poświęćmy pamiątkę iego przez monument, godzien i Monarchy i narodu. Któryż francuz niebędzie w tey chwili dzielił z nami naszego zapalu dla naczelnika narodu? Życzenia, które nas napełniały przy iego wyieździe, zostały wysłuchane; wszystkie obawy nikną i dla dopełnienia miarki szczęścia, szybkość zwycięztw w krótce położy koniec klęskom woyny.

Proponuję tedy ciału prawodawczemu wybranie Kommissyi, któraby ustanowiła sposób, w iakim ciało wyrazić ma wdzięczność swą Cesarzowi i Królowi Jmci za list psany z obozu pod Burgos i przysłanie chorągwi.

Stósownie do propozycyi JP. Brumeau-Beaumez, deputacya z 5. członków, złoży u Cesarzowej Jeymci hołd naszej wdzięczności i podziwienia dla Jey wspaniałego małżonka.

z Monitora d. 21. Listopada.
Trzeci bulletyn armii hiszpańskiej.

Burgos 13. Listopada roku 1808.

Marszałek Xiążę Bellune ściga armią Gallicyiską w iey ucieczce po wyiściu z Bilbao od Espinosa, Marszałek Xiążę Gdański od Villaicajo a Marszałek Xiążę Dalmacyi obchodzi ją z strony Regnosa. W krótce zayść muszą ważne zdarzenia.

Generał Milhaud wciagnął ze swą dywizyą iazdy do Palencyi i wysłał oddziały w wawozy koło Regnosa, końcem opanowania parku artylleryi armii gallicyiskiej.

Młodzi studenci z Salamanki, którzy zakrawali na zdobycie Francyi; zagorzałe chłopcy, którym zdawało się iuz posiadać skarby Bayonny i Bordeaux i bydz dowodzonymi od wszystkich Świętych, którzy się mieli ukazywać w obłokach kłamliwym mnichów, widzą się teraz okropnie przerażonymi z swej głupiej mary. Ich rzpaczy, ich zatrwoże-

nia wystawić sobie niemożna. Załamują ręce nad nieszczęściem, które na nich spadło, nad kłamstwem, które im za prawdę malowano, nad wojną bez celu, w której ich po-
grążono.

Cała równina Kastylji okryta jest iazdą naszą. Czynność, zapal wojsk naszych tak jest wielki, że bez natężenia odbywają co dzień po 14. do 15. mil (Lieux.) Nasza wielka gwardya jest nad Duero. Cały brzeg Bilbao i St. Ander oczyszczony jest z nie-
przyjaciela.

Nieszczęśliwe miasto Burgos, wystawione na wszystkie klęski miasta wstępny-
m boiem zdobytego, czyniło okropny widok. Xięża, mnichy i mieszkańcy na pierwszą wiadomość o nieszczęśliwej bitwie pouciekali, z obawy, iżby może żołnierze armii z Estremadury bronić się chcieli w ich domach, z czem się w przed oświadcza; zostali oni najprzód rabowani przez tychże, a potem przez naszych żołnierzy, którzy hurmem wpadali do domów dla wypędzenia z nich nieprzyjaciela, a którzy na ówczas żadnego mieszkańca w nich niezastali.

Trzeba, żeby ludzie tacy, jakim jest Pan de Stein, świadkami byli tak przerażającego widoku; ludzie, co w niedostatku wojska liniowego, któreby się orłom naszym oprzeć mogło, snują wspaniałe projekta, zniewolić ludy do powstania w masie; trzebaby im być świadkami nieszczęścia, jakie niosą za sobą i lichego oporu, który mogą dać takowe masy wojsku regularnemu.

W Burgos i okolicy przyległej znaleziono za 30 millionów franków wełny, którą Cesarz Jmé natychmiast zasekwestrować kazał. Wszystko, co z tego należy do mnichów i rokoszan, ma być skonfiskowane i służyć za pierwszą indemnizacyą dla Francuzów, którzy w Hiszpanii stratę ponieśli; albowiem wsamym Madrycie obrano z majątku Francuzów, którzy tam od 40. lat osiedli, a Hiszpanów, którzy swemu Monarze wiernymi

pozostali, ogłoszono za Emigrantów. Dobra Ministra Azanza, tego cnotliwego, światłego męża; Admirala Massaredo, tego biegłego marynarza; Generala Offarill, najlepszego wodza hiszpańskiego, publicznie największy ofiarującym sprzedane zostały. Dobra Hrabiego Campo D'Alange, znakomitego cnotą, imieniem i majątkiem, właściciela 60.000 meksykańskich owiec i trzech millionów roczney intraty, stały się łupem tych szaleńców.

Inny od Cesarza Jmci wydany środek, jest konfiskata wszelkich towarów angielskiej fabryki i wszelkich towarów kolonialnych, które od czasu insurrekcyi na ląd hiszpański wylądowano. Dobrze więc angielscy Kupcy uczynią, kiedy towary swe posyłać będą do Lizbony, Opporto i portów hiszpańskich. Czém więcej ich wysła, tém więkzą będzie kontrybucya, którą nam opłacają.

Miasto Paleneya, kierowane wpływem szanownego Biskupa, z zapalem wojska nasze przyjęło. Miasto to niedoznać cierpień wojennych. Święty Biskup, (saint eveque) sprawujący się podług zasad Ewangelii, ożywiony miłością chrześcijańską, którego usta czysty pokoy opowiadają, jest największym dobrodzieystwem, ktorem Niebo ludy obdarza. Biskup, wylany na namiętności, napelniony nienawiścią i zaciętością, opowiadający tylko nieposłuszeństwo i bunt, nieład i wojnę, jest poczwarą, którą Bog w gniewie swym zsyła na ludy, dla obłąkania ich przy samym nawet z rzodle moralności.

W więzieniach Burgos znajdowało się wielu mnichow. Więśniacy kamienowali ich. "Nędzniki, mówili do nich, wysście to nas nabawili tego nieszczęścia. Może nigdy więcej niebędziem oglądać naszych nieszczęśliwych żon, naszych biednych dzieci. Nędzarze, sprawiedliwy Bóg! ukarze was w wnętrznościach piekielnych za te nieszczęścia, któreście na nasze familie i Oyczyznę Naszą sprowadzili."

Czwarty bulletyn armii hiszpańskiej.

Burgos dnia 15. Listopada roku 1808.

Cesarz Jmć odprawił wczoray rewią z dywizją Marchanda, wakujące miejsca obsadził oficerami i podoficerami zasłużonymi, wyznaczwszy nagrody żołnierzom, którzy się dystyngwowali. Jego Cesarska Mość oświadczył swe zupełne ukontentowanie wojsku temu, które prawie bez odpoczynku od brzegów Wisły nadciągnęło.

Xiąże Elchingen wyruszył już z Burgos.

Dziś rano na równinach Burgos odprawił Cesarz Jmć rewią z gwardyą. Pyczém zlustrował dywizją Desollesa i miejsca w niej wakujące odsadził.

Wszystko jest w marszu, i ważnych wyglądamy zdarzeń. W wojnie w tenczas tylko rachować można na skutek, kiedy plan poprzedniczo jest dobrze skombinowany.

Miedzy niewolnikami znajdowali się niektórzy, noszący w dziurkach guzikowych przewroconego, dwiema strzałmi przeszytego orła, z napisem: „*Zwycięzcy Francyi.*” Po tém śmieszném figurowaniu poznać można ziomków Don Quiszota. Jakoż w samey rzeczy ani w gorach, ani na równinach, nędzniejszego niemasz woyska. Niewiedomość, głupia uzurpacya, okrucieństwo przeciw słabym, czołganie się i tchorzostwo względem mocniejszych, są widowiska, na które patrzymy Mnichy i inkwizycya zniszczyły ten naród.

Dziesięć tysięcy lekkiej jazdy i dragonii z 24. działami lekkiej artylleryi, udało się dnia 11. w marsz naprzeciw dywizyi angielskiej, która znajdować się miała w Valladolid. Ci waleczni przebyli w dwóch dniach 34. mil (Lieues,) omyliliśmy się jednak w nadziei naszej. Weszliśmy do Palencyi i Valladolid, wojsko kontynuowało marsz ieszcze o mil sześć, lecz wszędzie same tylko obietnice i zapewnienia, a żadnych Anglików.

Zdaie się jednak byđz rzeczą pewną, że jedna dywizya angielska wylądowała w Co-

runna, druga zaś wkroczyła do Badojoz w pierwszych dniach terażniejszego miesiąca. Dzień, w którym spotkamy się z niemi, będzie dniem uroczystym dla Armii Francuzkiej. Oby zboczyli krwią ład, który przez swe intrygi, manopolium i okropny egoizm pustoszą. Oby zamiast 20,000 było ich 80 do 100,000, aby gospodynie Angielskie nauczyły się, co to jest nieszczęście wojny, i oby rząd angielski przestał robić igrzysko z życia i krwi ludów stałego ładu. Machiawelizm angielski używa największych kłamstw, naypodlejszych sposobów dla omamienia narodu hiszpańskiego. Ale lud ten jest w powszechności dobry; Biscaya, Navarra, Stara Castillia a nawet większa część Arragonii ożywiona jest duchem dobrym. Ogół narodu widzi z głębokim smutkiem przepaść, w iaką go wtrącają, i w krótce autorów tylu nieszczęść przeklinać będzie.

Floryda Blanca będący na czele Insurrekcyi hiszpańskiej, jest ten sam, który za Karola III. był Ministrem Stanu. Od dawna głównym był Nieprzyjacielem Francyi, i gorliwym tronnikiem Anglików. Spodziewać się należy, że błędy swej polityki pozna u kresu życia swego. Jest to starzec, który nayciemniejszą anglomanią łączy z nayzaboboniejszą pobożnością. Nayciemniejsze i nayprzesądniejsze Mnichy, są jego poufałymi i przyjaciółmi.

W Burgos i przylegley okolicy przywrócony jest porządek. Po pierwszym momencie trwogi nastąpiło zaufanie. Rólnicy, powracali do swych wsiów i pracy.

Do Baiionny przybywają codzień ience, między którymi znajduje się już do 100 Anglików.

Głoszą, iż Generał Cuesta chce się odłączyć od rokoszan.

W Bilbao w padły w nasze ręce trzy angielskie okręty.

O pogłosce rozniesioney przez gazety

nasze, iakoby Król Szwedzki chciał zerwać związek z Anglią, wielu ieszcze powątpiewa.

Między Tunis i Algier pokój przywrócony.

Blake i Romana cofneli się w góry Asturyi i będą szczęśliwi, ieżeli zamkną na morze.

Wypisy z rozmaitych listów.

(z Monitora)

Madryt d. 7. Listopada.

Armie nasze żyją w imaginacyi. Tymczasem obietnią nam pieniądze i sześć czyli ośm tysięcy Anglików.

Badajoz d. 5. Listopada.

Przez miasto nasze przeszły cztery regimenta piechoty angielskiej, i trzy parki artylleryi tegoż narodu. Ciągną do Burgos.

Kadyx d. 1. Listopada.

Konsul rossyjski udał się wczoray z pierami swego Ambasadora do Gibraltaru.

Corogna d. 15. Paździer.

Dnia 13. t. m. przybiło do naszego portu 147. angielskich barków, które wysadziły na ląd 1300 ludzi, między którymi znajduje się 700. kawalerzystów z końmi.

Dnia 10 wieczor, widzieliśmy przy wejściu do naszego portu banderę francuzką, która tam stała do 11. zrana. Korweta angielska wypłynęła dla spotkania się z nią, lecz ta uszła.

Kadyx d. 20. Października.

Konwoy do Ameryki przeznaczony wypłynął dziś. Płynie do Vera-Cruz po pieniądze.

Madryt d. 3. Listopada.

Niemam ci co nowego donieść. Wygrywamy i przegrywamy bitwy. Niemasz nic pewnego. Przechodziły tedy woyska z Estremadury, ciągnące do Burgos. Ze wszystkich stron przybywa i odchodzi wiele woysk i artylleryi. Wczoray wyszło ztąd 2000 ludzi, składających pierwszy pułk ochotników madryckich; są dobrze ubrani i ekwipowani.

W Madrycie i okolicy pozabierano wszystkie konie nawet cugowe pod korpus gwardyi. Które się niezdadzą pod wierzch, użyte będą do armat.

Mowią, iż Pignatelli dopuścił się zdrady; zaprzedał swe woyska Francuzom. Z niecierpliwością pragniemy dożyć dnia, gdziebyśmy ich wszystkich wybić mogli.

z Baionny d. 13. Listopada.

Pewien Officyer przybyły wczoray w wieczor z kwatery główney, donosił że w okolicy Mirandy stoczona została żwawa potyczka w której 50,000 Insurgentów przez 20000 Francuzow zupełnie rozproszonych zostało. Strata Hiszpanów była do 7 tysięcy zabitych lub rannych, i oprócz tego zabraliśmy im kilka tysięcy w niewolą. Dodają iż cały ieden Regiment gwardyi (gardes-vallonne) przeszedł na stronę Francuzów. Armia posunęła się aż do Burgos; gdzie kwatery główne obydwóch Monarchów w tym momencie się znajdują.

Zabraliśmy 12 Chorągwi i 30. armat. Podług poczynionych urządzeń, sądzą iż korpus Bleka został otoczony.

Zapewniają że 10,000 Francuzow wyszli z Burgos ku St. Ander; niepodpada wątpliwości że ie wkrótce zabiorą.

Ciągle przez Baionnę trwa przechód artylleryi municyow i bagaży idących do Hiszpanii.

z Auszburga d. 10. Listopada.

Hrabia Metternich Poseł Austryacki w Paryżu przejeżdżał tedy z Familią do Wiednia wintersach swych prywatnych, nieomieszka jednak wkrótce wrócić do swego przeznaczenia.

z Raguzy d. 15. Października.

Dnia 18. Września, General Brygady Devicar wyszedł z oddziałem 600 ludzi i dwoma armatami, dla udania się na terytorium Turcyi z pomocą Baszy Agibeck, który zostawał obleżony wiedzynym porcie przez Woyska swych braci. Woyska iak nayżywszy

dawały odpor Francuzóm, i nawet potrafi-
li wpotroyny wziąć ogień ich armaty. Ale
kanonierowie Francuzcy dowodzeni przez
Porucznika Ferrini, tak zęcznie umieli nie-
mi kierować iż porazili nieprzyaciela i zape-
wnili zwycięstwo. Jeden tylko kanonier po-
legł na placu i jeden tylko żołnierz od tabo-
ru raniony został. P. General Dywizyi
Clausel, Komenderujący dywizyą w Albanii,
największe dał pochwały Porucznika Fer-
rynego odwadze której dał dowód.

z Kopenhagi d. 5. Listopada.

W Wtorek wieczor, miasto Szwedzkie
Helsinborg było illuminowane, i okręty An-
gielskie dawały z armat wiele Salwów. Nie-
wiedzieć z jakiego powodu te rozrywki nastą-
piły; domyślają się tylko że to był 1. Li-
stopada dzień narodzin Króla Szwedzkiego.

Walka ostatnia utrzymywana przez nasze
szalupy kanonierskie przeciw okrętowi Fran-
kuzkiemu Afryka o 64 armatach; sprawiła
tyle kurzyści iż okręt zostawszy przymuszo-
ny do schronienia się na brzegi Szwecyi, 20
kupieckich okrętów w różne artykuły opa-
trzonych bezpiecznie do naszego portu zawi-
nęło. Okręt nieprzyjacielski był tak uszko-
dzony, iż podobno Anglicy spalić go mu-
sieli. Admirał Angielski krążący na Balcie
oświadczył naszym wojskowym iż okręty
transportowe w Nyborg zabrane podczas u-
ścia Hiszpanów, niezwłocznie powrócone zo-
staną.

z Elsenaur d. 5. Listopada.

Przedwczoray przebył Sund konwoy Angiel-
ski z 70 okrętów złożony dla weyścia na morze
Baltyckie. Zapewniają iż Ekwipaż Flotty Ros-
syiskiej z nad Tagu natych znajdować się
ma okrętach który do Rossyi odwożą.

Admirałowie angielscy Saumarez i Ber-
tie odesłali tu z strony Szwedzkiej 84 nie-
wolników duńskich.

z Wiednia d. 6. Listopada.

(z dziennika Państwa.)

Podług ostatnich wiadomości z Turcyi;

Porta cale nieomyśli z bliżyć się ku Anglii.
Sądzą także powszechnie iż negocyacye z Ros-
są zerwane zostały. Mustafa—Baraictar iak
mówią, ma się udać do armii nad Dunaiem.
z Wroclawia, 22. Listopada.

Wczoray wieczorem umarł tu nagle, ru-
szony apoplexią, Cesarsko Francuzki Pułko-
wnik żandarmeryi i kommandant nasz placu,
JP. Target. Pogrzeb iego odprawi się jutro
z wszelkimi honorami wojskowemi.

z Kolberga d. 23. Listop.

Z miasta naszego i przyległej okolicy ru-
szyły w dniach 23, 24. i 25 t. m następu-
jące woyska Pruskie, które składać będą tem-
czasowie garnizon w Berlinie: 1) Batalion
leib-grenadyerów; 2) Regiment piechoty;
3) Pięć kompaniów strzelców pieszych;
4) Drugi brandeburski regiment huzarów
Szyla; 5) Jedna bateria konney artylleryi.
Woysko to po małych marszach dziennych
stanie dnia 9. lub 10. w Berlinie, iako w miej-
scu przyszłego przeznaczenia swego.

Doniesienie. Kalendarze terminowe ieden po
12 dgr. i kalendarze ściennie ieden po 2 dgr. dostać
można w drukarni Dekera.

wskazania niektórych dobr na sprzedaż z wolney
ręki, ktore o dwie tylko mili od miasta Poznania
Do przedania. Podpisany mając zlecenie do
i bardzo korzystnie są sytuowane, i prowent z nich
wyciągnięty może być w polskim i niemieckim
języku okazany, mający przeto chęć kupić rze-
czone dobra, mogą zgłosić się do mnie w rezy-
dencyi moiej pod Nrem 121 na Polwsiu, gdzie
dla wygody zastaną mię od rana do godziny 10.
a po południu do godziny 5. Ostronne zapyty-
wania się upraszam zanieść listami na poczcie za-
płaconemi. W Poznaniu d. 1. Grudnia 1808.

Gebhard, Adwokat Trybunalski.

Doniesienie. U Krausego w kamienicy Schna-
ckenburga na ulicy Podgorney pod Nro. 196 do-
stać można powinszowania na nowy rok.

Dodatek

D O D A T E K

DO

GAZETY POZNANSKIEJ

Nr. 98.

z Warszawy, 28. Listopada.

Wczoraj w niedzielę po nabożeństwie, były pokoje u dworu. JW. Marszałek Nadworny prezentował N. Panu JW. *Dzieduszyckiego*, byłego Pisarza W. X Litwskiego, Na obiedzie w dniu tym u dworu mieli honor znaydować się JWW. Prezesi Magistratur i Radzcy Stanu. Wieczorem były pokoje dla dam.

z Berlina d. 29. Listopada.

Generał dywizyi St. Hilaire, Hrabia Państwa, Kommandant placu w Berlinie i średniey Marchii, pośpiesza udzielić publiczności list odobraný w tey chwili od JW. Marszałka Xięcia Aurstaedzkiego. Poczytaie się za szczęśliwego mając sposobność wynurzyć mieszkańcom Berlina i średniey Marchii uczucia interessu, iakie przez cały czas postępowaniem swém w niego w paiali, kiedy miał pierwszeństwo naczelniczenia im; uczucia, które nazawsze dla nich zachowa.

z Berlina d. 29. Listopada.

Do J. Pana Generała Dywizyi St. Hilaire, Kommandanta Berlina.

Ostatni rozkaz, który mniemam bydz powinnością moią, dadz W Panu, Mści Panie Generale, wyjeżdżając z Berlina, przynosi hołd chwalebney pamiętce Fryderyka wielkiego i wypłaca się z długu szacunku, który składa nasz Monarcha i armia francuzka iego wspaniałemu bratu.

Wchwili, gdy woyska francuzkie d. 3.

Grudnia z Berlina wychodzić będą, podasz W Pan na czele woysk, klucze miasta Jego Krolewiczoskiej Wysokości Xięciu Ferdynandowi.

Niemoże iak tylko przyjemno bydz Jego K. Mci, odebrać ie z rąk tego Xięcia, któremu proszę złożyć przy tey okazji naygłębsze me poszanowanie.

Po tey ceremonii każesz W. Pan ruszyć natychmiast woyskom do Pocztaumu, z kąd dążyć będą do dalszego przeznaczenia swego. W Pan zaś sam, Mci Panie Generale, możesz potém udać się do swego urzędowania w pewnem przekonaniu, żeś sobie zjednał ten szacunek, iaki się należy osobie woyskowej takich przymiotów i delikatnego uczucia, które W Pan posiadasz.

Wyjeżdżając z Berlina uwiadomisz W Pan gwardyą narodową, iż władze francuzkie mieć będą Kommandę w Berlinie do 5go Grudnia do wieczora i że niemożesz iey dadz większego dowodu szacunku swego, iak powierzając teyże bezpieczeństwo i utrzymanie porządku w tey stolicy. Ta prawdziwa gwardya narodowa okazała pośród wszystkich okoliczności duch porządku, umiarkowania i rostopności, która im zjednała wziętość i szacunek armii francuzkiej.

Wszyscy rozumni i Monarsze swemu przychylni ludzie, winni tey gwardyi narodowej wdzięczność nayżywszą.

Francuzi poniosą z sobą chlubną pamiętkę postępowania, Kommissyi Stanow i ma-

nicypalności, które wśród tak przykrych stosunków każdego czasu okazywały. Oświadczył W Pan, Mci Panie Kommandancie, mieszkańcom tej stolicy, że iak nasz wielki i wielce kochany Cesarz rownie iak i naród jego z żalem tylko zapatrywali się kiedy odwiecznym nieprzyjaciółom stałego ładu, powiodło się, rozszewać nieufność i niezgodę i nakoniec zniewolić dwa narody do podniesienia oręża przeciwko sobie, których prawdziwy interes wymagał, niepuszczać się nigdy zasad polityki Monarchy, którym kray ten na wieki chlubić i pysznić się będzie, tak my nawzajem widzimy z uprzemym ukontentowaniem przywróconą zgodę i że wszystkich nas to jest iedyne życzenie, aby ona wiecznie trwała.

W Berlinie i w Wiedniu, gdzie los orężowi Cesarza naszego przewodniczył, niebędzie nam można odmówić tego świadectwa, żeśmy nigdy nic takowego nieuczynili, coby mogło odwrócić serca poddanych od swego Monarchy!

Tu iak i wszędzie znajdują się głowy zagorzale i awanturnicy, dla których wywrot wszelkiego porządku i każda nowość jest przedmiotem nadziei; te szkodliwe głowy miały nad sobą stróżów. Szlachta, właściciel, duchowieństwo, obywatel i kupiec i wszelkie urządzenia, na których polega porządek towarzyski, znaleźli opiekę i obronę przeciw takowym przewrotnikom. Francuzi opuszczają kray ten z głębokim uczuciem szacunku dla Monarchy i narodu.

(Podp.) Marszałek Xiążę Auerstaedt,
Generał naczelny armii reńskiej.
z Petersburga d. 9. Listop.

Zalują tu powszechnie Xięcia Dołgoruckiego, generalnego adiutanta Jego Imperatorskiej Mci, Generała Leytnanta i Kawalera, który w potyczce w Finlandyi poległ. Ciało jego będzie tu przywiezione i z wszystkimi chonorami, wojskowymi pochowane.

Imperator Jmć zaszczycił Pana Caulincourt, Xięcia Wincencyi, Posła Cesarsko-Francuzkiego orderem S. Jędrzeia. Zeszłej niedzieli ukazał się Posel na wielkiej paradzie pierwszy raz w tej nowej ozdobie.

O B W I E S Z C Z E N I E.

Trybunał Cywilny Iwszej Instancyi Departamentu Poznańskiego. Mając za cel urządzenia JW. Ministra Sprawiedliwości przez ordynacyę sądowniczą pod dniem 23. Maja r. b. względem podania prośbow pod artykułem 51., w tych słowach ustanowione:

Iż strony podawające memoryały do Sądu, powinny koszta za stęple i rezolucyą należące się zapłacić.

Stosując się do tego artykułu, Trybunał podaje do wiadomości powszechney, — Iż żadna prośba od 1. Grudnia roku bieżącego do Registratury, bądź przez pocztę lub przez Adwokata albo też osobiście podawającego, przyjętą nie będzie bez założenia forszusu przy prośbie podawającej, ten zaś forszus w proporcyi okoliczności założony byź winien i kwit na to z kassy Naszey wydany, Forszusy te markowane byź powinny, według okoliczności czyli jedna Rezolucyą może być ułatwieć lub kilka Rezolucyów wynieść może; podług tego od Złotych sześciu do osmiastu forszus w pojedynczych notach i podaniach składany byź ma, przez ubogich. Co się zaś tyczy spraw processowych w tych Forszusy sposobem dawniej używanym składane byź mają, z którego Forszusu kassa żądającej stronie od ekspedycyi rachunek odda, bez założenia zaś forszusu, każda prośba napowrot stronie przez pocztę odestaną zostanie; albowiem ztąd nie może dla każdego skutki wynikać, gdy po kilku Złotych kassa umysłaych posłancow wysyłała, i większe koszta stronie pomnaża. Działo się na Sessyi d. 16 Listopada 1808.

O B W I E S Z C Z E N I E.

Prefektura Departamentu Poznańskiego.
Uwładamia ninieyszem Publiczność, iż w Departamencie tuteyszym znowu pokazały się w Cyrkulacyi fałszywe talary, i złotowki pruskie, które jednakowoż od prawdziwych przez następujące znaki łatwo roztoznionem byź mogą, to jest: iż I. Z pierwszego rzutu oka na wznamkowane talary i złotowki można ich fałszywość poznać, gdy te z ceny i ołowiu tanemi są.

2. iż ie zgiąć można i wzięwszy ie w rękę tłu-
stemi bydz się zdaia.

3. iż całkie wyobrazenie iest nie zgrabnem i
nieregularnem.

4. iż w opisie na okół wizerunku Krolewskie-
go litera F tak na talarach iako i złotowkach iest
wywyższoną.

5. iż talary są oznaczone litery monety A i ro-
kiem 1784 także złotowki literą monety B rokiem
1766.

każdego zatem iest własnym interessem nie tylko
faizywych tego gatunku przestrzegać pieniędzy,
lecz i oszukaństwa tak widocznego szkodzącego
dobru całkiego kraju ściśle śledzić. — W Pozna-
niu d. 30. Listopada 1808.

Obwieszczenie. Prefektura Departamentu Po-
znańskiego. Chcąc zabezpieczyć liwerunek mięsa
dla woyska na Magazyn Poznanski na następują-
ce trzy Miesiące, zacząwszy od Stycznia 1809,
uwiadomia wszystkich Liwerantow podiac się chcą-
cych réy Entrepryzy, że termin do licytacyi wy-
znaczony iest na dzień 19. Grudnia w Biorze Pre-
fektury. Kondycye na terminie do kontraktu
przeczytane będą. W Poznaniu d. 3. Grudnia.

Obwieszczenie. Deputacya celna Departamen-
tu Poznańskiego dowiedziawszy się, iż wielu ku-
pcow kraiowych i Moskiewskich z iarmarkow
frankfortskiego i Lipskiego powracających, kto-
rym trakt na Poznań, chcąc rzekę wartę przeie-
chać, przypada ten omiatając o dwie mile od Po-
znania na Rogalnek iada, ostrzega publiczność a
szczegolniey formanow i kupcow: iako trakt na
Rogalnek dla nich odtąd iest zakazany, ktoby
więc z formanow lub kupcow, na drodze dopiero
w spomnioney z towarem był natrafiony, iako
defraudant poczytany, i towar iego skonfiskowa-
ny zostanie. W Poznaniu d. 22. Listopada 1808.

Obwieszczenie. Na mocy odebranego od JW.
Ministra Skarbu Reskryptu d. d. 26. m. b. Nr 656.
uwiadomia ninieyszém publiczność, iż stosownie
do Dekretu Najiasnieyszego Pana pod dniem 12.
m. b. w Warszawie wydanego; rata Marcowa
podymnego w roku przyszłym 1809 przypadająca
przez antycypacyą w miesiącu następnym Grudniu
r. b. Stycznia r. przysz. wybrana bydz ma. —
Wzywa zatem Prefektura wszystkich Interessen-
sów, aby naydaley do 15. Miesiąca Stycznia r. p.
podatek rzeczony do Kassy resp. Powiatu swe-
go wniesć starali się. W Poznaniu d. 30. Listo-
pada 1808.

Prefektura Departamentu Poznańskiego.

Doniesienie. W przeszły Piątek zgubił podpi-
sanyj papiery to iest rewers swoy własny na 640
talarow i kwity z zaplaceniam teyże summy, wraz
z cytacyą i protokolem sądu Pokoju. Prosi zna-
lesce o oddanie ich w oberzy ur. Dobskiey na gar-
barach.

Krueger, Naddzierzawca.

Do uciecia. W domu Schnackenburga na Pod-
gorney ulicy Nro. 196 iest pomieszkanie do nają-
cia każdego czasu.

Doniesienie. Gdy tylko sposob publicznego
wezwaniam tych, ktorzy mnie są dłużni, czyli za
rewersem gotowe pieniądze, lub też na rewerse
z mego handlu zabrane korzenie czyli wino mnie
pozostaie; więc dopraszam się, aby każdy łaska-
wie raczył naydłużey do Bożego Narodzenia r. b.
uścić się; po upłynionym zaś czasie drogą pra-
wną każdego wezwać zlecic komu przymuszonym
będz. W Kościanie d. 20. Listopada 1808.

Kruk, Kupiec.

Doniesienie. Wszystkich gatunkow kalenda-
rzy, iako też almanahow na rok 1809, można w tu-
teyszym biorze pocztowym u Sekretarza poczty
Kizling dostać.

Doniesienie. Uwiadomia się ninieyszym publi-
czność kupiecką, iż w Gdańsku znaczna część an-
gielskich Mule i Water Twist, Callicos, Gengans,
Patents, Manchester Sycow, Dimiti, drukowane
i białe Cambrie, Musliny, chustki kieszonkowe,
etc. względem sprzedaży publiczney w kamienicy
pod Nro 435 na długiem rynku złożone są. Sprze-
daż takowych następie za gotowe zaplate w pru-
skim kurańcie. Te towary odsylają się lecz pła-
tote (czyli franco) do granicy territorium Gdań-
skiego, i względem wolnego przewozenia tako-
wych wszędzie, udzielane bywają francuzkie cer-
tyfikata.

Doniesienie. Romańskich stron na skrzypce
tuszow, kupersztychow i mappow, dostać można
u JP. Notini na Chwaliszewie pod Nro. 19.

Doniesienie. Obwiniony o kradzież parobek
Walenty Kaczmarek z wsi Jaroszewa pod Siereko-
wem do Miedrzyrzycza przyprowadzony z dnia
27. na 28. t. m. w nocy z więzienia w ratuszu tu-
teyszym gwałtownym sposobem wydobywszy się
uciekł. Wzrost iego średni, twarzy bladey, chū-
dey, miał na sobie kiecckę białą drelichową; re-
kwiruemy zwierzchności tak woyskowe iako też
i cywilne aby wieli wspomnianego złoczyńce

schwytać będą mogli, do Miedzyrzecza odesłać go raczli. W Miedzyrzeczu d. 28. Listopada.

Sąd Podśędkowski Powiatu Miedzyrzeckiego.

Do najęcia Gorny pokoy z dwiema komorami, można zaraz lub na Boże Narodzenie u Architekta Schultze, na przedmieściu S. Marcina pod Nro. 102 nająć.

List gończy Pewny Bogusław Reinke bywszy mieszczanin i stolarz w Smiglu, który już za Rządu bywszego fałszywe robił pieniądze, i za to na kilka lat na festunek do Głogowa wskazany został, a przy wniściu armii francuzkiej z festunka Głogowskiego uciekł, i w tych tu stronach tulał się w miesiącu Sierpniu r. b. u owczarza Andrzeja Fienera w Ptazzkowie pod Grodziskiem na nowo fałszywe z ołowiu lub ceny robił całkie pruskie ta-

lary, dwuzłotowki i złotowki, a poniswał tenże Bogusław Reinke, który dobrego wzrostu, pociągłej ospatowey twarzy, więcej iak średniego wieku jest, i przy ucieczce z Prasekowa białą płocienną kyrtką takiemiś raytuzami na bokach guzikami zapięte, westka w czerwone i niebieskie paski, starem okrągłem kapeluszem teraznieyszey mody i botami z ordynaryiney cielęcey skory przodziały był, ieszcze przed za arestowaniem owczarza Fienera zbiegł, a na schwytaniu tego zbrodnia-za bardzo wiele zależy upraszamy wszystkie resp. wyższe i niższe woyskowe i cywilne zwierzchności ninieyszem uniezenie, na tego człowieka wszędzie wygilaować, tegoż w przypadku pokazania się arestować, i za pomroczeniem kosztow pod pewną strażą do podpisanego Sądu łaskawie odesłać.

W Poznaniu d. 26. Listopada 1808.

JK. Xcey Mci Sąd Podśędkowski Kryminal.

Drukował Deker i Kompania w Poznaniu.